

CZĘŚĆ I. POLSKA NASZYCH MARZEŃ

I	Warto marzyć o silnej Polsce	9
II	Warto marzyć o nowoczesnej Polsce	12
III	Warto marzyć o podmiotowej Polsce	19
IV	Jak premier może sprawić, by Polska była na miarę naszych marzeń	25
V	Tańczący z Brukselą, czyli jak załatwiać polskie interesy w Unii	33
VI	Angela Merkel, czyli specjalne sąsiedztwo	38
VII	Źródła teraźniejszości	42
VIII	Polityka historyczna, czyli pamięć Polski naszych marzeń	85
IX	Kadry, czyli kto ma zbudować Polskę naszych marzeń	91
X	Edukacja, czyli jak ustabilizować Polskę naszych marzeń	96
XI	Sądownictwo, czyli warunek sprawiedliwej Polski naszych marzeń	100
XII	Armia, czyli bezpieczna Polska naszych marzeń	105
XIII	Media publiczne, czyli kulturalna i dobrze poinformowana Polska naszych marzeń	112
XIV	Leszek i Jarosław, czyli kim jest narrator tej opowieści	115
XV	Epilog, czyli Polska naszych marzeń jako zobowiązanie wobec tych, którzy odeszli	137

JAROSŁAW

KACZYŃSKI

POLSKA NASZYCH MARZEŃ

Warto być Polakiem, warto by Polska trwała jako duży, liczący się europejski kraj. Wielkim wysiłkiem Polaków zewnętrznie nasz kraj w dużym stopniu upodobił się do państw Zachodu i możemy być z tego dumni. Ale w środku Polska wciąż nie jest krajem naszych marzeń - pod względem łatwości i wygody życia, jakości opieki zdrowotnej i społecznej, funkcjonowania urzędów, poziomu korupcji, jakości sądownictwa, policji, szkolnictwa czy nauki.

Polska będzie jednak silna, bogata, nowoczesna i bezpieczna, bo Polacy na to zasługują, bo mają niezbędny potencjał, wiedzę i energię, bo kochają swój kraj. Czas, żeby po dziesiątkach bardzo trudnych lat żyło się tu godnie, bezpiecznie, łatwo i wygodnie. Polska jest wielkim projektem i nie można jej traktować tak jak fabryki, która tylko powinna dawać pracę obywatelom.

Pisząc tę opowieść odbyłem podróż przez polską historię najnowszą, ale także przez własne życie. Ta podróż jest jednak niedokończona. Mojemu bratu Leszkowi tę podróż przerwała tragiczna śmierć. W moim wypadku był to demokratyczny werdykt. Ale tę podróż trzeba kontynuować. Mam nadzieję, że wszyscy ci, którzy w następnych latach będą stawali przez sarkofagiem z ciałem Leszka i Marylki na Wawelu, sprawiedliwie ocenią to, co zrobili dla Polski i Polaków. Natomiast ja będę się poddawał ocenie na bieżąco. I liczę na sprawiedliwą ocenę. A będzie ona pełna, jeśli dane mi będzie dokończenie mojej podróży z Polską.

Jarosław Kaczyński